

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## 9-ciu Polaków lądowało w Algierze i zakończyło 3-ci etap lotu okrężnego Grzeszczyk i Niemiec Morzik przymusowo lądowali Płonczyński dogoni resztę polskiej ekipy

Wczorajszy 3 etap lotu okrężnego Challenge'u przewidywał trasę nad terytorjum Afryki, a mianowicie Casablanca — Meknes — Sidi-bel-Abbes — Alger (1056 klm.) Z Casablancę wystartowało 24 zawodników; w pierwszym rzędzie polacy WŁO DANKIEWICZ i GRZESZCZYK którzy, jak donosiliśmy, pierwszy lądowali w Casablance jeszcze w sobotę.

Pozostali 22 (przybyli dopiero w niedzielę rano) odlecieli w niedzielę przed południem w następującej kolejności:

BALCER (P), DUDZIŃSKI (P), GEDGOWD (P), ZACEK (Cz.), ANDERLE (Cz.), AM

BRUZ (Cz.), BAJAN (P), FLOR JANOWICZ (P), FRANCKE (N) JUNC (N), HIRTH (N), TESSORE (W), MACPHERSON (P), OSTERKAMP (N), SEIDEMAN (N), BUCZYŃSKI (P), HUBRICH (N), SKRZYPIŃSKI (P), MORZIK (N), DE ANGELI (W) SANZIN (W), FRANCOIS (W).

### Grzeszczyk i Morzik przymusowo lądowali

Z powyższych lotników wszyscy naogół lecieli dość szczęśliwie. Pierwsza wiadomość o niepowodzeniu dotyczyła polskiego zawodnika Grzeszczyka, który przymusowo lądował w Tu-

renne koło Sidi-bel-Abes.

Również przymusowo lądował koło Laroche (Marokko hiszpańskie) niemiecki lotnik Morzik, jeden z najmniejbezpieczniejszych współzawodników na wszystkich lotników.

### Wypadek Włodarkiewicza Złamał ostrogę

Polak Włodarkiewicz, który wraz z Grzeszczykiem pierwszy lądował w Casablance i pierwszy stamtąd wystartował, przy lądowaniu na pierwszym etapie w Meknes złamał ostrogę, wobec czego z Casablancę wy-

leciał Orłowski w celu dokonania reperacji. Uszkodzenie szybko naprawiono i Włodarkiewicz udał się w dalszą drogę.

### 9-ciu Polaków lądowało w Algierze

Według ostatnich otrzymanych przez nas wiadomości na 10 Polaków, którzy wyruszyli wczoraj z Casablancę, 9-ciu doleciało szczęśliwie do kresu trzeciego etapu, t. j. do Algieru. Przybyli tam mianowicie i szczęśliwie lądowali: Włodarkiewicz, Bajan, Balcer, Dudziński, Gedgowd, Buczyński, Florianowicz, Skrzypiński i Anglik

w polskich barwach Macpherson.

Spóźniony Płonczyński doleciał już do Meknesu, gdzie wylądował przed samym zamknięciem punktu kontrolnego. — Prawdopodobnie dziś uda mu się dotrzeć do Algieru i dogoni resztę ekipy polskiej.

### Czwarty etap

Dzisiaj czeka lotników czwarty najcięższy etap Alger — Biskra — Tunis długości 775 km., poczem lotnicy w piątym etapie oderwą się od lądu afrykańskiego i nad morzem przelecą do Palermo.

## Hitler nie ustąpi dobrowolnie

### Szturmówki nie będą rozwiązane, lecz wzmocnione

BERLIN, 9 września. (Pat) — Norymberga była dzisiaj widownią olbrzymiej manifestacji formacji szturmowych S. A. i S. S.

Przed kanclerzem Rzeszy Hitlerem. Przez 5 godzin z rzędu defilowały w ordynku wojsko-

wym oddziały szturmowe przed kanclerzem oraz zebraniymi do stojnikami państwa, armji i partji narodowo-socjalistycznej.

Hitler wygłosił do oddziałów przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Nikt, kto nie jest ślepy, nie zechce chyba wierzyć, że ustrój narodowo-socjalistyczny mógłby zostać obalony względnie dobrowolnie ustąpić. Hitler wspominał

o „czarnym cieniu“, jaki przed kilku miesiącami zawisł nad ruchem narodowo-socjalistycznym, wskazując, że wrogowie partji spodziewali się wówczas nawet upadku ustroju „nazi“. Dzisiejszy apel ma zadokumentować, że S. A. nie ma nic wspólnego z ostatnimi wypadkami, następnie, że stosunek kanclerza do S. A. po-

został niezmienny.

Hitler z naciskiem w końcu zaznaczył, że tylko szaleńcy lub kłamcy mogli mówić o tem, że Hitler lub ktokolwiek inny w partji

myślał kiedyś o rozwiązaniu tego, co w ciągu długich lat sam zbudował. Przeciwnie, organizacje partyjne będą wzmocnione.

### Niemcy nie mogą

#### wyjeżdżać za granicę z braku dewiz

BERLIN, 9. 9. (PAT). Filje środkowo-europejskiego biura podróży zainstalowane w Niemczech sprzedają od wczoraj bilety tylko do niemieckich stacji granicznych. Wyjątek zachodzi tylko w stosun-

ku do Szwajcarii. Biuro było zmuszone do tych ograniczeń ponieważ nie otrzymuje od Banku Rzeszy wystarczającej ilości dewiz celem wywiązania się z zobowiązań w rozrachunkach z zagranicą. Wobec zakazu zabierania przez podróżnych ze sobą gotówki powyżej pewnej sumy, marek w bilanie, ograniczenia takie muszą oczywiście wpłynąć na zmniejszenie wyjazdów obywateli niemieckich za granicę.

### Zwolnienie za kaucją?

#### Podanie obrońców dyrektorów Żyrardowa

Z Warszawy donoszą: Do władz śledczych wpłynęło podanie obrońców aresztowanych dyrektorów Żyrardowa Vermecha i Caena o zwolnienie ich z więzienia. Obrońcy zwracają się o zmianę środka zapobiegawczego przez zastosowanie kaucji w wysokości

do uznania władz śledczych. Decyzja w tej sprawie zapadnie w tym tygodniu.

## Auto-giro policyjne nad tłumem

### Czarne koszule Mosleya demonstrowują w Londynie

LONDYN, 9. 9. (PAT). W niedzielę popołudniu odbył się w Hyde Parku olbrzymi wiec demonstracyjny faszystów angielskich Mosleya. Ponieważ obawiano się rozruchów, gdyż równocześnie z faszystami zorganizował w parku kontrmanifestację skrajnie lewico-

wy odłam partji pracy oraz liga antyfaszystowska, rozstawiono w parku przeszło 6 tys. policjantów. Policja oddzieliła przeciwne obozy silnym kordonem, nie przepuszczając nikogo. Ogółem w parku zebrało się przeszło 25 tysięcy osób, w tem około 3 tys. faszystów w czarnych koszulach. Zebrani w parku tłum był naogół wrogo usposobiony wobec faszystów i gdy o godz. 18 Mosley wszedł na trybunę, powstał straszny hałas. Usiłowano przypuścić szturm w kierunku mówcy, policja jednak rozprężyła tłum i Mosley wygłosił wreszcie krótkie przemówienie. Z wyjątkiem drobnej utarczki przy rozpo-

częciu mowy Mosley'a, wiec odbył się spokojnie dzięki niezwykle dobrze zorganizowanej akcji policji. W czasie wiecu unosiło nad parkiem policyjne auto-giro, skąd obserwowano ruch tłumy i kierowano akcją policji.

### 20-lecie bitwy nad Marną

PARYŻ, 9. 9. (PAT). Dziś, jako w 20 rocznicę bitwy nad Marną odbyły się w głównych punktach tej bitwy tradycyjne uroczystości.

### Otwarcie targów wołyńskich

RÓWNE, 9. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się w Równem otwarcie 5 targów wołyńskich. Na uroczystość otwarcia przybył minister spraw wewnętrznych p. Zyndram Kościalkowski w towarzystwie wojewody Józewskiego.

### Wisła w Warszawie znów przybiera

WARSZAWA, 9. 9. (PAT). — Stan wody na Wiśle w Warszawie koło mostu Kierbedzia, dziś o godzinie 19 wynosił 3 mtr. 42 cm., to jest 2 mtr. 42 cm. ponad normalny poziom. Woda przybiera około 1 cm. na godzinę.

LWÓW, 9. 9. (PAT). Wskutek długotrwałych deszczów weszły rzeki na terenie powiatów rzeszowski i krośnieński. W miejscowości Wyżne został uszkodzony most prowizoryczny, zbudowany niedawno po ostatniej powodzi.

### Olbrzymi pożar miasta japońskiego

TOKIO, 9. 9. (PAT). W mieście Daishoji wybuchł dziś olbrzymi pożar, który strawił 500 domów. Rozszerzeniu się ognia sprzyjał huraganowy wiatr.

DROSKKI  
**«KOWALSKINA»**  
STOSUJE SIĘ DOŁY UPODÓCZY WYCH  
**BOLACH GŁOWY**  
WONIECZNIE ZE SZNAKIER  
„SERCE W DIERŚCIENIU“  
FABRYKA CHEM-FABRAC, ARKOWSKI, WARSZAWA



## Oranienburg

Obóz koncentracyjny Oranienburg przestaje istnieć. Kilka set więźniów odzyska wolność. Są między nimi nazwiska sławne. Okólnik Goeringa zapowiada kurs bardziej ludzki. Czy naprawdę zaczyna się nowa era? Czy zabrzmią w Niemczech dzwony pokoju? Wogóle — co to wszystko ma znaczyć?

Przez 18 miesięcy, które upłynęły od pożaru Reichstagu, przez 18 miesięcy, wypełnionych po brzegi zagrożeniem, Lyła razwa tego oboza koncentracyjnego sławą i osławioną. Stworzono tę instytucję w dzień oszustwa pożaru Reichstagu, a serja zbrodni, które popełniono tam za drutem kolczastym, przyniosła sławę tego ciękiego zaspianego miasteczka, leżącego u bram Berlina, na całym świecie Oranienburg stał się synonimem tego wszystkiego, co podpada pod rubrykę „narodowo socjalistycznego barbarzyństwa”. Smutna sława tej katorżnicy mogła wnet rywalizować z celami ołowianymi Weneccji, które tworzyły piekło średniowiecza. Oranienburg — z nim łączy się wszystko, co w Trzeciej Rzeszy stworzono w dziedzinie okrucieństw, znęcania się nad ludźmi bezbronnyimi, tortur i mordowania więźniów: Oranienburg stał się symbolem brunatnych metod.

Teraz chce się wytepić ponure asocjacje, które wszędzie łączy się z tem imieniem. Znika jeden Oranienburg, ale pozostają ich tuziny. Wszystko to jest tylko ordynarnym trykiem gazeteciarskim firmy Goering-Goebbels, która spekuluje na słabą pamięć ludzkiego. Tem bluff likwidujący jeden wprawdzie najbardziej osławiony obóz koncentracyjny, doskonale harmonizuje z całym systemem narodowo-socjalistycznym. Nie wymaga żadnego natężenia — a być może są jeszcze tak w Niemczech, jak i zagranicą ludzie naiwni, którzy gotowi są uwierzyć w zmianę niemieckiego systemu na lepsze.

Dokładnie tak samo przedstawia się sprawa z wypuszczeniem na wolność, które z taką pompą się zapowiada. Rząd Trzeciej Rzeszy nie odważył się dotychczas ogłosić statystyki lokatorów obozów koncentracyjnych i osłaniał stworzony przez siebie system tajemniczym półciemieniem. Wiemy, że cyfra więźniów stale się zmienia. Zwalnia się ofiary złamane i wyniszczone, albo starych panów, którzy ongiś byli dygnitarzami, a których nie potrzeba się więcej obawiać, ponieważ nazawsze cofają się w zacisze domowe, a na ich miejsce przychodzi nowy materiał ludzki, by przejść więzienne szkoły wychowania narodowo-socjalistycznego.

Zresztą powoli zmieniały się w Niemczech metody teroru i ucisku. Im mniej luk okazuje łabuch krwawych ustaw wyjątkowych, które liczne pseudoludowe trybunały sumarycznie stosują, z im większym okrucieństwem tępi się w zarodku wszelki ślad protestu przeciwko rządowi gwałtu, tem zbieżniejsze są obozie koncentracyjne. Można bez trudów i bez żadnej obawy niektóre zlikwidować, można wypuścić na wolność wrogów, którzy nie są już więcej niebezpieczni i grać komedję, że zaczynają się znowu legalne stosunki. Bez pardonu prześladowuje się wszystkich bojowników niebezpiecznych dla pastwa innemi, niemniej jaskrawymi środkami.

# Od manicuru do obory

## Pracownicy miejski przesiedleni na wieś i przekształceni w chłopów

BERLIN, we wrześniu. Zdaje się, że jeszcze żadne rozporządzenie rządu hitlerowskiego nie wywołało takiego popłochu, jak opublikowany ostatnio dekret, wedle którego wszyscy pracownicy, którzy jeszcze

**NIE OSIĄGNELI 25 ROKU ŻYCIA, MAJĄ BYĆ ZWOLNIENI,**

a na ich miejsce należy angażować starszych. Zwolnieni w ten sposób nie zostają przytem wciągnięci na listę bezrobotnych, otrzymujących w ciągu 6 miesięcy zapomogę, lecz są wcielani do oddziałów pracy, do pracy na roli. Rozumie się samo przez się, że „uprzywilejowani” t. j. „brunatni” nie są objęci tem rozporządzeniem. Ale zato cała pozostała młodzież musi opuścić wielkie miasta i natychmiast

**PRZEKSZTAŁCIĆ SIĘ W CHŁOPÓW.**

Biedne stenotypistki, sprzedawczynie, modystki i fryzjerki! Po kilku latach pracy w mieście i wyspecjalizowaniu się w zawodzie, muszą udać się na wieś, aby siał,

kopać kartofle, doić krowy i czyścić chlewy. Łatwo z góry przewidzieć, jaki będzie wynik pracy tych wszystkich delikatnych rączek z manicurowanymi paznokciami w warunkach wiejskich, ale jeszcze łatwiej wyobrazić sobie ich dzisiejszy nastrój.

Dekret ukazał się w pismach popołudniowych o godzinie 4. Natychmiast udałem się do domów towarowych, aby zaobserwować, jakie wrażenie wywołał ten **OSTRY ŚRODEK WŚRÓD PRACUJĄCEJ MŁODZIEŻY.**

która jeszcze wczoraj była zachwycona „zdecydowanym, śmiałym i silnym duchem” narodowego socjalizmu, a przed dwoma tygodniami z entuzjazmem głosowała na Hitlera na długie lata...

U Woolwortha wszystkie sprzedawczynie to młode dziewczęta. Nie wiedziały jeszcze nic o dekreście. Spacerowałem po magazynie niedługo, niż kwadrans, kiedy dały się zauważyć początkowo szeptu a potem nagłe zmiany na twarzach: mieszanina **ŹDZIWIENIA, PRZERAŻE-**

**NIA I ZGNĘBIENIA.** Zatrzymałem się przed oddziałem, sprzedającym cukierki, czekoladę i ciastka. Pracownice tego oddziału są zupełnie młode, a przytem zewnętrznie najmilsze, czystuśkie i starannie ubrane. Były one najwyraźniej zrozpaczone.

W domu towarowym Ka-De-We było jeszcze gorzej. Na wszystkich sześciu piętrach tego olbrzymiego domu panował wśród młodzieży taki nastrój, jaki był niewątpliwie ongiś w Betleem za czasów Heroda. Nie rozumieli oni jeszcze dokładnie dekretu, ale przeczuwali cierpienia, a wzrok ich wyrażał zdumienie i rozpacz. Inne

**CICHO PŁAKAŁY, USILUJĄC UKRYĆ SWE ŁZY.**

Porucze miny miała również młodzież męska w oddziałach materiałów, książek, nut i instrumentów. Pomyślcie tylko: z oddziału najdelikatniejszych instrumentów, do których trzeba mieć zamiłowanie prawie od dzieciństwa, przetrzucić się odrazu do obory, lub do rabania drzewa.

Ustawodawstwo rewolucyjne jest zawsze pospieszne i radykalne, szczególnie gdy na czele rządu stoją ludzie spieszący się i niecierpliwi. Wystarczy przypomnieć, że 124 paragrafy „konstytucji pierwszego roku republiki francuskiej” stworzone były na kolanie w halskiej kawiarni przez bojowego Jakobina. Ale pomimo to we wszystkich takich błyskawicznych ustawach zawsze można znaleźć jakąś prostolinijną ideę, odpowiadającą ogólnym celom i metodom nowej władzy. Pewna wspólna linja istniała również w tem, co dotychczas robił Hitler: łowienie ludzi drogą nieukrywanej demagogji, nacjonalizm, socjalizm, korporacyjność itp. Ale opublikowany ostatnio dekret, nie bacząc na swą socjalistyczność, niewątpliwie

**SPRZECIWIĄ SIĘ NAJBLIŻSZEMU DAŻENIU HITLERA.** — umocnienia swych pozycji, opierając się na młodzieży!

Na kim opiera się głównie Hitler w tej chwili? Oczywiście, że na młodym pokoleniu. Starcy nie są mu potrzebni, a są oni przytem niebezpieczni. Są oni zawsze konserwatywni, nieufni i mruczą na każdą reformę. Narodowi socjaliści mówili zawsze: należy odmłodzić świat urzędniczy, trzeba dać drogę młodym siłom, trzeba główną uwagę zwrócić na młodzież. A starcy niech dożywają swych lat. Ich nie można zmienić.

A cóż zrobił teraz narodowy socjalizm? Chcąc się pochwalić przed światem faktem zmniejszenia bezrobocia (a co zresztą w rzeczywistości i tak nie będzie miało miejsca, ponieważ zwolniona młodzież tylko „de nomine” będzie liczona jako pracująca, a w rzeczywistości zasilili szereg bezrobotnych),

**POZBAWILI PRACY MŁODE STENOTYPISTKI, SPRZEDAWCÓW, REFERENDARZY, TANCERKI ITP.**

O tem, jakie oburzenie wywoła ten dekret wśród setek i tysięcy pozbawionej pracy młodzieży, nie ma co mówić. Skutki takiego zarządzenia są jasne nawet dla niewtajemniczonego oka. A przytem wiele kobiet nie wróci już z powrotem do pracy nawet w przyszłości, ponieważ hitlerowcy wogóle mają zamiar

**USUNĄĆ KOBIETY OD PRACY W FABRYKACH I PRZEDSIĘBIORSTWACH.**

A do tego czasu kobiety będą pozbawione również prawa wyborczego...

Możnaby jeszcze zauważyć, że nowe rozporządzenie uderzy po kieszeni również właścicieli przedsiębiorstw: na miejsce 20-letnich trzeba będzie angażować powędzmy 25-letnich, przyczem pierwszeństwo otrzymują żonaci, tak że wobec tego

**TRZEBA IM BĘDZIE WIĘCEJ PŁACIĆ,**

ponieważ stawki taryfowe wzrastają w zależności od wieku i stanu rodzinnego pracującego! Ale to drobiazg, ponieważ właścicieli przedsiębiorstw i dotychczas bito ciągle po kieszeni, a oni już się przyzwyczaili do tego.

Ale teraz już jest za późno. 19 sierpień należy już do przeszłości. A następny plebiscyt nieprędko się odbędzie. Jeśli wogóle się kiedyś odbędzie?

D. Faszewski.

Zachwycająca, urocza, przemiała  
**ANNY ONDRA**



w najpiękniejszym filmie sezonu

**„CALUMNIE JESZCZE”**

**JOHNNY WEISSMULLER**

*Miłość*  
**TARZANA**

Następny program „CASINA”

krucieństwem tępi się w zarodku wszelki ślad protestu przeciwko rządowi gwałtu, tem zbieżniejsze są obozie koncentracyjne. Można bez trudów i bez żadnej obawy niektóre zlikwidować, można wypuścić na wolność wrogów, którzy nie są już więcej niebezpieczni i grać komedję, że zaczynają się znowu legalne stosunki. Bez pardonu prześladowuje się wszystkich bojowników niebezpiecznych dla pastwa innemi, niemniej jaskrawymi środkami.

Brunatny system buduje obecnie w wielu dziedzinach nader gorliwie swe kulisy normalizacji życia. Oto zagraniczni oby-

watele przybywają do Berlina i dowiadują się w ministerstwie propagandy, co się dzieje w obozie koncentracyjnym Oranienburg. Na przyszłość będą im mogli z dumą odpowiedzieć panowie referenci: „Ależ moi państwo, czego podobnego już niema u nas!”

Dlatego zniknął wprawdzie Oranienburg, ale nadal istnieje barbarzyństwo w najrozmaitszych postaciach, pod najrozmaitszymi maskami, bo barbarzyństwo jest integralną częścią hitleryzmu i Hitlera bez niego wyobrazić sobie nie można.

Jerzy Bernhard.

Dźwiękowy  
**PALACE**  
Piotrkowska 108

**„MUZA”**  
(dawniej Luna)  
Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!  
Arcydzieło „UNIVERSALU” 1934/35  
według znakomitego utworu  
Edgara Allana Poe'go  
W rolach czołowych  
dwaj mistrze ekranu

**Syn King Konga**  
NADPROGRAMY! Początek o 4.30 pp., ost. o g. 10 w., w sob. i niedz. o 12. Ceny miejsc do g. 6.30 i na poranki niższe

**CZARNY KOT**  
Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa  
Początek o godz. 4-ej

Fantastyczna przygoda poszukiwaczy skarbów.  
W rol. gł. **Helena Mack, Robert Armstrong**  
i „mała” 12-stopowa Małpa  
Najgłębsze dżungle Czarnej Ziemi. Najbardziej niesamowite przygody. Sceny, jakie nie istniały dotąd na taśmie filmowej  
Ceny miejsc do g. 6.30 i na poranki niższe



**Feljton**

**Żenić się, czy nie?**

Znałem pewnego starego ministra, który zwykł był mawiać, że człowiek czynu nie powinien się nigdy żenić.

— Niech pan popatrzy na mnie — mówił, — dlaczego ja np. w całej swojej karierze dość ciężkiej, miałem zawsze swój spokój i wolność? Ponieważ wieczorem po trudach i znojach dnia codziennego mogłem otworzyć książkę i spokojnie się w niej zagłębić. Ponieważ nie miałem żony przewrażliwionej na punkcie ambicji i zazdrości, żony, która przy każdej możliwej sposobności mogła wysuwać pod nos sukcesy moich towarzyszy, albo opowiadać złośliwości, które pod moim adresem inne kobiety robiły. I dlatego może być szczęśliwym tylko wolny człowiek.

Nigdy nie mógł mnie przekonać. Przyznaję, że kto prowadził życie wolne i niezależne, posiada większe możliwości ruchu. Niema trosk o utrzymanie domu i rodziny. Nie może mu się zdarzyć, że gdy ma wiele pracy, przeszkadza mu choroba dziecka, lub coś innego niemiłego w rodzinie. Ale czy przez to, że jest wolnym, jest on wolnym zupełnie od nastrojów, kaprysów kobiecych. Jeśli nie jest świętym, to w życiu jego jakaś kobieta zawsze odegra ważną rolę. Przyczem nie należy zapominać, że kochanka jest o wiele niebezpieczniejsza od legalnie poślubionej żony.

Małżonka ma przynajmniej te same interesy, co mąż. Postarzała się u jego boku i poznała go dobrze. Podczas gdy kochanka wybrana dla swej młodości, czy piękności, musi siłą rzeczy nieść niepokój. Naturalnie i tu są wyjątki. Słynna artystka amerykańska Ruth Draper przedstawiła kiedyś w ciekawym i logicznie ujętym szkicu wielkiego przemysłowca, czy bankiera postawionego pomiedzy nieznośną małżonką, pilną sekretarkę i wypoczętą pełną witalizmu kochankę. Wszystkie może się przytrafić i często żona nie jest niczym więcej jak tylko maszyną do płodzenia dzieci. Ale są i inne wypadki. Należy rozcytywać się w historii. W Anglii wszyscy wybitni mężowie stanu byli żonaci. Lady Peel, Lady Beaconfield, Mrs. Gladstone były wspaniałymi żonami. Również i we Francji najważniejsi mężowie stanu spieszyli się z ożenkiem. Guizot, Thiers, Poincare, Gambetta i Briand — nie, to nieprawda. Ale kto wie, czy Gambetta albo Briand, gdyby byli żonaci, czy nie byłiby dalej prowadzili swojej kariery.

Kawaler zawsze pozostanie w tyle, ponieważ połowa ludzi znać będzie ich tylko z romantycznej, albo ze złej strony. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że nie potrafi on dobrze zgłębić psychiki dzieci, zasad ich wychowania i ich potrzeb. I czy jest to cały człowiek? Moutterlant opisuje w swej pięknej książce „Kawalerowie“ jak niedoskonałe jest życie samotnych ludzi i jak ograniczony jest świat ich zainteresowań. Są oni jak wiecznie chwiejne baloniki przymocowane do gumowego sznurka.

Przyznać należy, że np. Balzac w długim okresie swego kawalerskiego żywota pisał książki, w których nikt jak on określić potrafił sceny z małżeńskiego pożycia. Tak, ale Balzac, był właśnie Balzakiem i u niego wystarczyło dziecięce zdań, aby stworzyć opisowy obraz małżeństwa. Przeciwny czołwiek może być żonatym przez lat pięćdziesiąt, a przecież nie zna dobrze nawet jednej kobiety.

Andre Maurois.

**Morze i kolonie to potęga Polski**

**Sensacje londyńskiego radjosalonu**  
**Wyścigi z falami eteru. -- Niewidzialna maszyna do obliczeń w stratosferze. -- Lilipuci odbiornik. -- Cuda Olimpij**

Z roku na rok podwajają się rozmiary londyńskiej wystawy radiowej w salach Olimpij. Zdumiewa i zachwyca ilość rozmaitych sprzętów radiowych i rosnąca wprost w oczach ich rola w życiu. Aparaty o niezwykle skomplikowanej konstrukcji, a tak proste w funkcjonowaniu, że dziecko może nimi kierować, pozwalają radij amatorowi wnikać w tajemnicę działania fal eteru i pogłębiać własną wiedzę w dziedzinie radiofonji.

**Pomiary na „radjodahu” świata**

Oto stacja meteorologiczna instytutu badań radiowych, która demonstruje praktycznie bieg fal eteru i zaznajamia z zachodzącymi w nich zjawiskami. Zasięg atmosfery, dostępny dla fal, wysyłanych przez tę radiostację, można porównać z wielopiętrowym drapaczem chmur, w którym każde piętro odpowiada innej warstwie atmosferycznej.

Parter reprezentuje warstwę zjawisk, dostępną dla naszych zmysłów. Pierwsze piętro to stratosfera — teren podejmowanych ostatnio śmiałych lotów, mających na celu poznanie tych warstw atmosfery, ku którym mogliśmy dotąd kierować jedynie wzrok cichy poznania. Do leżącej wyżej ozonosfery nie dotarli jeszcze i nie odtrą tak prędko ludzie. Tylko z nie-

zwykłą precyzją zbudowane przy rządu wysyłają tam niewidocznych wywiadowców, wykrywających promieniowanie eteru i obliczających ilość zawartych w niem elektronów.

W odległości wielu setek mil nad nami rozpościera się jonosfera — „radjodach” świata, ponad którą nie przenikają już fale radiowe. W tej warstwie ulegają one odbiciu i dlatego stan atmosferyczny, tam panujący, jest decydującym warunkiem dla rozmiaru zasięgu radiostacji. Inżynierowie instytutu sporządzają mapy regionalne „radjodachu” na zasadzie zaobserwowanych możliwości refleksyjnych. Wykresy te stanowią fundament, na którym rozbudowuje się radiofonja przyszłości.

**Elektryczny barometr**

O ile w dzisiejszych czasach w bucha burza w Neapolu, przebieg jej może być oddany przez każdy odbiornik w Londynie łącząc z ilością błyskawic i mocą wyladowań. Barometr ten działa obecnie już tak precyzyjnie, że może oddawać wielkie usługi lotnictwu, interesując poza tym codziennie wiele tysięcy ludzi, którym zależy na informacjach o stanie pogody. Niemniej ważnym jest radio w roli kompasu, mogącego uchronić okręty od zderzeń podczas mgły.

**Stacja przyszłości**

Ogólną uwagę na wystawie w

Olimpij ściąga miniaturowa radiostacja o 5-metrowym zasięgu, przedstawiająca radiostację w przyszłości. Zamiast wysokich mastsztów i rozgalezionych anten nowoczesnych stacji nadawczych będą w użyciu jedynie niskie i cienkie pale. Energia lilipuciej radiostacji wynosi dwa kilowaty wobec 150,000, stanowiących siłę nowej stacji, zbudowanej przez angielskie towarzystwo radiofoniczne w Droitwich. Promieniowanie eteru unaoeczniają rozblaskujące lampki, pozwalające odróżnić fale te od fal świetlnych. Pierwsze mogą być pochłonięte jedynie przez płyty metalowe, ostatnie zatrzymuje cienka deseczka a nawet arkusz papieru. Ciekawy jest również demonstrowany na wystawie bilard „promieniowy”, polegający na chwytności promieniowania na odpowiednią kierowaną płytę metalową.

**Za kulisami przemysłu**

Przeszło trzysta firm demonstruje swoją produkcję na wystawie londyńskiej. Najbardziej udostępnione aparaty można nabyć obecnie za trzecią część cen. placowych przed dwoma laty za sprzęt daleko gorszej jakości.

Coraz popularniejszym i tańszym staje się ludowy radiogramofon. Większość aparatów budowana jest w sposób, harmonizujący z urządzeniem mieszkań. „Set” kosztujący 200 funtów jest najpiękniej-

szym luksusowym meblem, jaki sobie można w pięknym salonie wyobrazić. Demonstrowane są również przenośne odbiorniki w formie pudełek do cygar o 200-kilometrowym zasięgu oraz wszelkiego rodzaju aparaty, dające się wbudować w konstrukcje auta. Ogólny zachwyty budzą odbiorniki wbudowane w szafy, łóżka, zegary.

Publiczność, zwiedzająca wystawę, może przyglądać się montowaniu aparatów oraz produkowaniu lamp audionowych, stanowiących „duszę” radja. Można tu poznać przebieg funkcji aparatu we wszystkich fazach i poznać dokładnie budowę, obserwując metody kontroli, konstrukcji i wytrzymałości przed wypuszczeniem sprzętu na rynek.

Z całego świata zjeżdżają się do Londynu nabywcy sprzętu radiowego. Radjo bowiem stało się ostatnio najpopularniejszym, między narodowym sportem. Z tego powodu wielkie wystawy radiowe Londynu, Paryża i Wiednia stały się potężną atrakcją. Żadne z dotychczasowych przedsięwzięć sportowych czy handlowych w rodzaju wyścigów, targów, meczów nie wykazały takiej frekwencji, jaką cieszy się stale wystawa radiowa na halach Olimpij.

P. Y.

**„MORROCASTLE” OFIARĄ ZAMACHU?**  
**181 zwłok wyrzuconych na brzeg. -- Los 44 osób nieznan.**  
**Wstrząsające sceny na płonącym okręcie**

NOWY JORK, 9. 9. (PAT). W różnych miejscowościach wybrzeża znaleziono w ciągu dnia dzisiejszego 181 zwłok ofiar katastrofy parowca „Morrocastle”. Liczba ofiar jest jednak większa. Na ogólną liczbę 558 pasażerów uratowanych zostało 333, a zatem nieznan jest jeszcze los 44 osób, które prawdopodobnie utonęły lub spaliły się. W kadłubie parowca znajduje się wiele zwęglonych zwłok.

Rozdzierający serca widok przedstawiało rozpoznawanie tożsamości ofiar katastrofy przez rodziny.

Przyczyny pożaru okrętu są dotąd nieustalone. Uderzenie pioruna uważane jest za mało prawdopodobne. Jeden z oficerów podejrze-

wa zamach-ogień bowiem sprzątał, zdaniem jego, wrażenie, iż wybuch jednocześnie w różnych miejscach. Większość jednak oficerów nie wierzy w zamach, wysuwając hipotezę nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, np. rzucenie niedopałka papierosa w biblioteczkę okrętowej.

Jak się okazuje wszystkie łodzie ratunkowe z wyjątkiem jednej, padły pastwą płomieni.

Pewna kobieta pragnąc ocalić się rzuciła się do morza z dzieckiem na plecach. Udało się jej szczęśliwie dotrzeć do szalupy. Jeden z marynarzy w podobny sposób uratował siebie i paroletnie dziecko.

Według opowiadania naocznych

świadków na okręcie rozgrywały się wstrząsające sceny.

Zanotować również należy godne podziwu zachowanie się kapitana Warmza, który bohaterko-

trwał przez 10 godzin na mostku kapitańskim, kierując akcją ratowniczą. Wyczerpany nadmiernym wysiłkiem Warmz zemdlął na posterunku.

**Zmyślność małpiego rodu**  
**Szympansy umieją doskonale operować automatami**

Przeprowadzane niedawno w Instytucie psychologii porównawczej przy uniwersytecie Yale (Stany Zjedn.) doświadczenia nad zmyślnością małp dały nie zmiernie ciekawe wyniki.

Do doświadczeń tych zbudowano specjalnie szereg automa-

tów, z których po wrzuceniu do nich monety, w danym razie różnej wielkości kważków do gry, wypadały rozmaite malpie łakocie.

Za obiekt doświadczeń służyły szympansy.

Otóż okazało się, że małpy te bardzo szybko nauczyły się obchodzić z automatami, a także rozróżniać wartość rzekomych monet. Geniły, naprzykład wyżej kważki małe, niż duże, gdy się przekonały, że za te kważki automat daje im więcej, niż za duże. Kważki takie ukrywały nawet do następnego dnia.

Sród kważków znajdowały się też duże kważki żółte, nasujące jedynie do pustego automatu. — Małpy nauczyły się odrazu odróżniać te kważki i odrzucały je z pogardą. Natomiast inne kważki, za których wrzuceniem do pewnego automatu otwierały się drzwi wyjściowe pokoju z automatami, bardzo były cenione przez poddane tym oryginalnym doświadczeniom zwierzęta gdyż zapowiadały im wesołą pauzę.

**Ułżyj nędzy bezrobotnych**

**Przeniesienie Ligi do Wiednia**  
**Rząd austriacki zgodził się na to**

PARYŻ, 9. 9. (PAT). „La Liberté” twierdzi, że ze względu na stosunek Szwajcarii do sprawy przyjęcia Sowietów do ligi narodów, uczyniono już pewne kroki

co do ewentualnego przeniesienia siedziby ligi narodów. W tej kwestji zwrócono się już do rządu austriackiego, który oczywiście zgodził się na to bez trudności.

WIEDEŃ, 9. 9. (PAT). „N. Freie Presse” podaje za „Manchester Guardian”, że minister Benesz zamierza w Genewie przedstawić projekt znaturalizowania Austriji.

**Strejk w Ameryce rozszerza się**  
**Przemysł pończosniczy przyłączył się**

WASZYNGTON, 9. 9. (PAT). — Przywódcy związku zawodowego przemysłu pończosniczego wydał rozkaz przystąpienia do strejku, który obejmie 85 tys. robotników.

te są następujące: obrady arbitrażowe rozpoczyna się najpóźniej w poniedziałek, a do czasu ogłoszenia decyzji komisji arbitrażowej wszystkie przedsiębiorstwa zostaną zamknięte.

Przewodniczący komitetu strejkowego Gorman zaproponował powołanej przez prezydenta Roosevelta komisji arbitrażowej warunki, na których strejkujący gotowi są przystąpić do rokowań. Warunki



### Wesoły zakład pogrzebowy

W Bostonie (USA) istniał renowany zakład pogrzebowy „Pieta”. Sąsiedzi najpierw stwierdzili pewnego wieczoru, że z zakładu pogrzebowego dochodzą dźwięki wesołej zabawy, śpiewy, hałasy. Niecierpiący z charakterem zakładu wesołe odgłosy powtórzyły się po kilku dniach, co skłoniło policję do wtargnięcia i bliższego skontrolowania działalności „Piety”. Widowisko, jakiego świadkiem stał się policjanci, było zaiste niecodziennie: na trumnach siedziała jak na stołkach wesoła kompanja, racząc się alkoholem. Spirytus, którym się tak obficie raczyła służba i pracownicy zakładu, otrzymywali „Pieta” dla preparowania płynu, mającego służyć do konserwowania zwłok. Wynikł stąd wielki skandal, niepobożną „Pieta” zamknięto, a sprawców nadużycia osadzono w więzieniu.

# Generalny atak na raka

## Profesor Schilling nie wierzy w sukcesy prof. Brehmera

### Genjalna lilipucia rurka Führera i Schöna

Donosiliśmy już o rewelacjach prof. Brehmera, który oświadczył, że udało mu się odkryć i wydzielić z krwi zarazek raka. Poza to profesor twierdził, że udało mu się spreparować surowicę, której zastrzyki uniemożliwiają rozwój choroby, a po operacji udaremniają recydywę.

W swoich rewelacjach prof. Brehmer powoływał się na dyrektora berlińskiej kliniki uniwersyteckiej prof. Schillinga. Ten ostatni na posiedzeniu kongresu medycznego we Frankfurcie oświadczył, iż przeprowadzał w swoim instytucie kontrolę doświadczeń prof. Brehmera i przyszedł do wniosku, że mikroorganizm, o którym mówi prof. Brehmer, nie jest zarazkiem raka. Nazwał on wykrytą bakterję nieszkodliwym „virussem”, który coprawda powstaje w związku z rozwojem obrzęków rakowatych, ale bynajmniej nie jest początkowym zarazkiem tej choroby.

Przybyły ostatnio do Wiednia ze swoją młodą małżonką prof. Woronow, znany z operacji odmładzających, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że w swoim prywatnym laboratorium w ciągu niemal roku przeprowadzał doświadczenia w dziedzinie walki z rakiem, przyczem, jak twierdzi, osiągnął bardzo poważne rezultaty, z którymi już zapoznał uczonych francuskich, jako że doświadczenia przeprowadzał pod Paryżem.

ty, z którymi już zapoznał uczonych francuskich, jako że doświadczenia przeprowadzał pod Paryżem.

Radjolog wiedeński prof. H. Führer wynalazł wraz z inżynierem H. Schönem miniaturową rurkę rentgenowską, którą możnaby wprowadzać do ciała ludzkiego dla celów naswietlania organów, dotkniętych chorobą raka, promieniami X.

Rurka Führera i Schöna może odegrać olbrzymią rolę przy leczeniu raka przewodu pokarmowego, tchawicy, jelit i in. organów wewnętrznych zapomocą promieni Rentgena: liczne wypadki, dotychczas niedostępne dla leczenia rentgenologicznego, już zdolano wyleczyć dzięki zastosowaniu mikroscopijnej rurki.

Ta rurka - liliput posiada zaledwie 28 milimetrów w średnicy. Pomimo drobnych rozmiarów jest ona zaopatrzona w aparat chłodzący, co czyni jej stosowanie zupełnie nieszkodliwym dla chorego; rurka rozwija napięcie w wysokości 70 tysięcy wolt.

## Podstawy diety, hamującej rozwój raka

Dr. A. Lorand z Karsibadu pisze na temat zapobiegania rakowi przez dietę co następuje:

„Oddawna już uważano, że obfite spożywanie mięsa sprzyja powstawaniu raka, podczas gdy choroba ta jest rzadkością u osób, stosujących wegetarianizm. W każdym razie owocowy tryb życia odgrywa pewną rolę, czego najlepszym dowodem jest stosunkowa rzadkość raka w Japonii.

Pozatem odgrywa również rolę codzienna ciepła kąpiel, używana niemal przez wszystkich obywateli tego lubiącego czystość narodu. Wreszcie może warto wspomnieć swego rodzaju jarzynę morską, spożywaną przez japończyków, a zawierającą dużo jodu, co pobudza działalność gruczołu tarczycowego.

Jeśli chodzi o mięso, to lepsze jest miękkie, łatwostrawne mięso młodych zwierząt, natomiast unikać należy tłustego mięsiva, ponieważ ono utrudnia trawienie i wzmacnia znacznie proces gnilny w kiszkiach. Szereg lekarzy przypisuje tłuszczom zgubny wpływ w sensie pobudzania do rozwoju tkanek rakowatej, podkreślając jednocześnie, że tłuszcz roślinny jest do skonała ochroną przeciwko tej chorobie.

Ciężko strawnego pożywienia, zawierającego wiele włókien roślinnych, powinny unikać przede wszystkim osoby starsze, posiadające zmniejszoną sekrecję kwasu solnego. Unikać należy również bardzo mocno solonych potraw.

Sól w większych ilościach działa

la podniecająco na tkanki nietylko skóry, ale również błony śluzowe.

Natomiast czosnkowi raczej przypisać można pewne właściwości ochronne, ponieważ pobudza on do wydzielania kwasu solnego, a jednocześnie działa on dezynfekująco na kiszki. Jest więc bodaj czemś więcej, niż dziełem przypadku, że w krajach, w których rak występuje najrzadziej, a więc w Chinach i w Serbii, czosnek jest bardzo częstym składnikiem pożywienia.

Z drugiej strony przy diecie zwracać należy uwagę na zwalczanie nieobstrukcji, której towarzyszy zawsze wzmocniony proces gnilny w kiszkiach. W tym kierunku ważne jest również spożywanie codziennie przynajmniej pół litra maślanki, zsiadłego mleka, jogurtu. Bardzo pożyteczne są również kuracje winogronowe i jabłkowe. Znacząca ilość kwaśnych jabłek likwiduje nap. przykrą woń stołca, świadczącą o nadmiernym procesie gnilnym w kiszkiach. Wiemy z doświadczenia pozatem, że przykre uczucie palenia znika po spożyciu 1 — 2 kwaśnych jabłek, co wskazuje na zbawienne działanie tego owocu na zle funkcjonowanie żołądka.

Walka z obstrukcją powinna się jednak odbywać nie zapomocą energicznych środków przeczyszczających, które jednocześnie osłabiają system mięśniowy kiszki, ale drogą głębokich irygacji, które nawet wzmocniają kiszki, a prztem doskonale je oczyszczają.

# I cóż dalej, szary człowieku?

### Gdańskie auto-da-fe

Z Gdańska donoszą, że tamtejsze władze policyjne przeprowadziły rewizję we wszystkich wypożyczalniach książek, przyczem skonfiskowano książki autorów niemieckich, którzy negatywnie odnoszą się do ruchu hitlerowskiego oraz książki autorów żydowskich. Socjalistyczna „Danziger Volksstimme” przynosząc wiadomość o tej niezwykłej konfiskacie przypomina, że konstytucja gdańska gwarantuje swobodę przekonania i swobodę wykonywania nauki i sztuki, co nie da się pogodzić z tą akcją policji gdańskiej.

Szarmancki bobater „Osibi” HERMAN THIMIG

śpiewa urocze piosenki w najnowszym wiedeńskim przeboju p. t.

## Karnawał i Miłość

W pozostałych rolach czarująca wiedenka LIEN DEYERS oraz niezrównany komik HANS MOSER. Całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku

W następnym programie Grand-Kina

## CASINO

Dziś i codziennie

Dziś pocz. o 4-ej

Bilety wolnego wejścia nieważne.

## BOLERO

FILM O NIEWIDZIANYM DOTYCHCZAS KOMFORCIE I ROZMACHU WYSTAWY

Wspaniała obsada: GEORGE RAFT CAROLA LOMBARD

### Gaże w Hollywood

Pomimo kryzysu gaże gwiazd w stolicy filmu są bardzo wysokie. W roku ubiegłym najwyższa gaża, jaką wypłacono, wyniosła 250 tys. dolarów, a otrzymała ją Greta Garbo. Najwyższa pensja reżysera sięga 125,000 dolarów rocznie, libretysty — 75,000, kompozytora — 45,000. W roku 1933 w przemyśle filmowym amerykańskim pracowało 782 osoby z dochodem rocznym powyżej 12,000 dolarów, 62 o dochodzie rocznym powyżej 100,000 dolarów. Można wytyżać przy takich placach a nawet odłożyć na czarną godzinę, co zdaje się, nie jest obyczajem gwiazd.

## EUROPA

Narutowicza 20

Poraz pierwszy w Polsce—przed stolicą!

Dziś i dni następnych! Liljana Harvey

w najnows. arcydziele prod. Foxa 1934 | 35 pt.

## Wesoła Zuzanna

reżyserji Rowland v. Lee

NADPROGRAM: Ostatnie aktualności Foxa oraz największa sensacja świata: BAER-CARNERA, jedyny autentyczny, w całości sfilmowany reportaż 11-to rundowej walki meczu bokserskiego o mistrzostwo świata! Pocz. 5, 7.30 i 10

## KINO DŹWIĘKOWE CZARY

Początek o g. 12-iej

PIERWSZY RAZ W ŁODZI  
Dawno niewidziany, słynny cowboy, ulubieniec publiczności  
**Ken Maynard** Marcelina DAY  
oraz słynny koń „TARZAN”  
w arcyfilmie pt. **SOBOWTÓR**

PIERWSZY RAZ W ŁODZI  
Najgłośniejszy i najelegantszy bokser świata  
**BILLY SULLIVAN** w arcyciekawym filmie humoru i sensacji p. t.  
**PIEKIELNY WYŚCIG**  
Na pierwszy seans miejsca od 54 zł.

### TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Ostatnie 2 dni

gościnnych występów

Michała Michalesko

Dziś, w poniedziałek o g. 4.30 pp. po cenach algowych 1 złoty cały parter

„Wen ich bin reich”

Jutro, wtorek 4.50 pop.

„Księżna Czardaszka”

Entuzjazm publiczności wzbudzają

Ramon NOVARRO Jeanette MACDONALD



## KOT I SKRZYPCY

Dziś poraz ostatni! GRAND-KINO

Początek o g. 4.30



### Wiadomości bieżące

Wczorajszym numer „Głosu Porannego” został skontfiskowany za artykuł wstępny p. t. „Traktat sportowy polsko-niemiecki”. Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład.

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suko. S. Gorfaina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembélińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1916.** — Dziś, w poniedziałek, 10 września rb. do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym (Piotrkowska 165) winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkał na terenie 3 komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter E. F. G. I zamieszkał na terenie 8 kom. na litery T. U. W. Z. Z. Z., w dniu jutrzejszym zaś, we wtorek, winni się stawić mężczyźni rocznika 1916 zamieszkał na terenie 3 kom. na litery H. Ch. I. J. K. i zamieszkał na terenie 9 komisariatu na litery A. B. C. D. E. F. G. Z powodu przypadających w dniu dzisiejszym i jutrzejszym świąt żydowskich popisowi rocznika 1916 wyznania mojżeszowego którzy powinni się stawić dziś, mogą się stawić w środę, dnia 12 bm., a którzy powinni się stawić jutro, mogą zgłosić się w czwartek, dnia 13 bm.

### Powiesił się na pasku w ustępie

W domu przy ulicy Przejazd 43 gdy jeden z lokatorów wszedł do ubikacji podwórzowej z przerwaniem stwierdził, iż na pasku od spodni wisł lokator tego domu 48-letni Karol Edmund Bichel. Zawezwano niezwłocznie pogotowie. Lekarz stwierdził już tylko zgon. Przyczyny rozpaczliwego kroku dotychczas nie ustalono. (p)

### Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.10 Koncert zespołu salonowego.  
13.05 Piosenki neapolitańskie.  
15.45 Polska muzyka ludowa.  
16.45 Lekcja języka niemieckiego (kurs elementarny).  
17.00 Recital fortepianowy.  
17.25 Muzyka (płyty).  
17.35 Muzyka symfoniczna (płyty).  
17.50 „Opieka nad potomstwem u zwierząt”.  
18.00 Muzyka (płyty).  
18.15 Koncert kameralny.  
18.45 Pogadanka pt. „Pomówmy o szkole”.  
19.00 Audycja żołnierska.  
19.30 „Tęsknota za moralnością” — feljton wygł. Janina Strzelecka.  
20.00 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny.  
20.30 Melodie filmowe (płyty).  
21.00 Koncert popularny.  
21.45 Odczyt.  
22.15 Muzyka taneczna.  
**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
Königswusterhausen (1635)  
21.00 Komiczna opera Lortzinga „Próba w operze”.

## Znów mord na Balutach Dwoma celnymi strzałami położył trupem towarzysza wypraw złodziejskich

W baluckim świecie złodziejskim wodzili prym znani dobrze policji i wielokrotnie karani za włamania i kradzieże 32-letni Władysław Głowacz (Marynarska 44) i 36-letni Stanisław Kołodziejski (Marynarska 39).

Przed kilku dniami Głowacz i Kołodziejski dokonali kradzieży wspólnie. W czasie podziału

łupu doszło między nimi do sprzeczki.

Wczorajszej nocy przed mieszkaniem Kołodziejskiego doszło do krwawej bójkki, w trakcie której Kołodziejski wyciągnął nagle z kieszeni kastet i zadał nim kilka ciosów w głowę Głowaczowi, który zalewając się krwią osunął się półprzytomny na ziemię.

Nagle jednak zerwał się na równe nogi, błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer i nım Kołodziejski zdołał się zorjentować w sytuacji, Głowacz strzelił doń dwukrotnie. Strzały były celne. Pierwsza kula ugodziła Kołodziejskiego w klatkę piersiową, wychodząc plecami, druga zaś w brzuch, w którym utkwiała. Kołodziejski ponosił śmierć na miejscu. Skonstatował to zawezwany lekarz pogotowia.

Po dokonaniu krwawego czynu Głowacz sam oddał się w ręce nadbiegłego posterunkowego.

Na miejsce zbrodni przy ul. Marynarskiej 39 przybyli przedstawiciele władz.

Zwłoki Kołodziejskiego odwieziono do sekcjozumu miejskiego. (p)

### Najechany przez motocykl

na Placu Boernera

Zbieg ulic Legionów, Zeromskiego i Placu Boernera był widownią strasznego wypadku przejechania przez motocykl, którego ofiarą padł kupiec łódzki 69-letni Jankiel Rajchszer (Pl. Boernera 1).

Został on ze straszliwą siłą uderzony przodem motorem i odrzu-

cony kilka metrów, przyczem uderzył głową o bruk.

Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki, złamanie nogi, oraz ogólne ciężkie obrażenia.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala w Radogoszczu.

### Drugi dzień zjazdu

ogrodników miejskich w Łodzi

Wczoraj w drugim dniu wszechpolskiego zjazdu ogrodników, uczeni zebrali się w parku im. Poniatowskiego skąd po zwiedzeniu udali się na tereny przeddworcowe a następnie samochodami przewiezieni zostali na tereny budującego się parku ludowego na Poleścu Konstantynowskim. Po caiko witem wykończeniu będzie to najwspanialszy park w Europie.

O godzinie 16 przewodniczący zjazdu dr. Hski wznowił obrady przyczem wygłoszone zostały referaty.

Nad referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, po której uczestnicy wynieśli szereg rezolucji, zmieniających do podniesienia zadzwienia ulic i parków publicznych w miastach i osiedlach. Na zakończenie dokonano wyboru nowej rady naczelnej towarzystwa popierania plantacji miast Rzeczypospolitej Przewodniczącym rady został dyr. Jan Miklaszewski z Warszawy, do zarządu m. in. wszedł inż. Rogowicz z Łodzi

O godzinie 20 zjazd został zamknięty.

### Człowiek człowiekowi wilkiem

Dwie tragedje w ponurym wieku XX

Policja w Budapeszcie zaarrestowała pod zarzutem oszustwa 36-letniego lekarza, d-ra Stefana Wurma. Wurm posiada od dziesięciu lat dyplom, ale nie mógł w żaden sposób zdobyć praktyki. Utrzymywał się z przedstawicielstw firm krajowych i zagranicznych. W ostatnich czasach te źródła zarobkowania się urwały i lekarz cierpiał dosłownie głód. Ale się ustrzeż przed komisją, udawał on przed właścicielem mieszkania, który mu odnajmował pokój, że właśnie niebawem bogato się ożeni. Pisał sam do siebie listy miłosne od swej rzekomej narzeczonej, które następnie pokazywał gospodarzowi.

Wurm próbował popełnić samobójstwo, ale został uratowany. Potem gospodarz złożył zameldowanie, żądając należnej mu sumy w wysokości 370 pengö. Wurm, który jest bezdomny, został osadzony w areszcie.

22-letnia tancerka Lilly Szecheney, świecąca wielkie tryumfy w nocnych lokalach Budapesztu, wyskoczyła z 3 piętra i zmarła nazajutrz w szpitalu. Aczkolwiek w życiu nie była samotna i jak się potem okazało, popełniła samobój-

stwo z miłości, to jednak nie znalazł się nikt, kto chciałby pokryć koszty pogrzebu. Wobec tego ciało tancerki oddano instytutowi anatomicznemu, a szczątki pochowano na koszt wydziału opieki społecznej.

TAK ZWYKLE BYWA..

A: — ...i wkrótce po naszym ślubie wybuchła wojna.

B: — Tak, tak zwykle bywa.

**Choroby zwierząt**  
(Specjalność — psy domowe)  
**Lekarz weterynaryjny**  
**M. A. Reich**  
powrócił  
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.  
**Wyjazd do chorych zwierząt**  
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicowe.

Dr. med.  
**A. Mazur**  
laryngolog  
**Piłsudskiego Nr. 65**  
powrócił

### Bezplanowe rozkopywanie ulic

Przed dziesięciu dniami wydział budownictwa po dłuższej pracy na prawil jezdnie na ul. Srebrzyńskiej, głównie od przejazdu kolejowego do końca domów w osiedlu im. Montwiłła Mireckiego.

Roboty te ukończono w sobotę, a już w poniedziałek przybyli robotnicy gazowni miejskiej i rozkopali część naprawionej jezdni, by ułożyć nowe rury gazowe.

W ten sposób zmarnowano pracę wielu robotników w ciągu dwóch tygodni i stracono kilkaset złotych. (b)

### Dzisiejsze audycje

MARJA BARÓWNA I JANINA TISSERANT

Dzisiaj program muzyczny między innymi obejmuje wstępy dwóch artystek, które zasługują na uwagę. I tak: o godz. 17,00 szereg popularnych utworów kompozytorów współczesnych wykona na fortepianie wybitnie utalentowana pianistka Marja Barówna, zaś o godz. 21,00 będą mogli radjosluchacze usłyszeć mezzosopranistkę, Janinę Tisserant, która odśpiewa szereg pieśni polskich.

### „JESIENNY LOT W SŁONCE”

O godz. 19,30 zabierze głos przed mikrofonem warszawskim znany radjosluchaczom z wielu udanych feljtonów p. Bohdan Pawłowicz, który mówić będzie o jesiennym wycieczce w słońce.

### HANKA ORDONÓWNA

Niezrównana w swych interpretacjach artystycznych, mistrzyni piosenek nastrojowej — Hanka Ordonówna wystąpi przed mikrofonem wileńskim o godz. 20,00. Audycja ta transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskie go Radja.

### NAJŻYWOTNIEJSZE HIPOTEZY NAUKOWE

Żyjemy wśród oceanu zjawisk, w otoczeniu których zwycięska myśl ludzka nigdy nie kapituluje. Aby je wszystkie wyjaśnić zmuszeni jesteśmy do ustalenia hipotez, lub pew. opartych na spostrzeżeniach faktach, doświadczeniach w ten sposób, sły raz przyjęte obejmowały zjawiska niesprawdzone jeszcze doświadczalnie, ale podpadające pod kategorię danej hipotezy. Hipotezy naukowe rodzą się, dojrzewają, starzeją i umierają, a niebawem tylko mogą się poszczycić dłuższym żywotem. O tych właśnie, najżywotniejszych opowie przez radje dzisiaj o godz. 21,45 dr Witold Chajfe. (r)

**„CORSO”**  
Nasz wielki podwójny program!  
Początek seansów w sobotę, niedzielę i dnię świąteczne, 10, 11 i 12 września o g. 12 w poł.

**I) A. L. 14 ZATONEŁA**  
to wielki dramat żony, która kochała innego!  
to tragedja wielkiej miłości i bohaterskiego poświęcenia!

**A. L. 14 ZATONEŁA**

**II) Pośrednik Miłości**  
Śmiech! Łzy! Komizm!  
W roli pośrednika miłości

**Buster Keaton**  
Film, który rozśmiesza do łez milionem niebywałych „kawałów”

Najwspanialszy film miłosno-sensacyjny. W rolach gł.  
**Madge Evans**  
**Walter Huston**  
**Robert Montgomery**



# Niemcy-Polska 5:2 (1:1)

35 tys. widzów na meczu — Bramki zdobyli Wilimowski i Pazurek  
**Nie zasłużyliśmy na tak wysoką porażkę**

Sprawozdanie specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“

Rewanżowy mecz piłkarski z Niemcami zelektryzował całą Polskę sportową. Na stadionie Legii reprezentowane były wszystkie dzielnice kraju, a po zatem specjalne pociągi z Berlina, Górnego Śląska niemieckiego i Królewca, przywiozły około 5 tys. Niemców, którzy mieli być dla swej drużyny moralną podporą w ciężkiej, jak przypuszczano, walce z polakami. —

## Stadion przepelniony

Już o godz. 3 popołudniu stadion wypełnił się po brzegi. — Wokół boiska, jak spojrzeć, mo rze głów. Takich tłumów nie było jeszcze na żadnych zawodach, 35 tysięcy widzów było świadkiem zmagania się najlepszych piłkarzy obu krajów.

Po rogach stadionu rozwieszono były flagi: czerwono-białe i czarno-białe - czerwone, a w jednym rogu powiewała również flaga hitlerowska, ozdobiona swastyką.

Kilka minut przed czwartą wbiegła pierwsza na boisko drużyna niemiecka w składzie: BUCHLOH — JANES, BUSCH — ZIELIŃSKI, MÜZENBERG, BENDER — LEHNER, SIFFLING, HOHMAN, SZEPAŃ, FATH.

## Hitlerowska demonstracja...

Publiczność wita ich oklaskami, zwłaszcza grzmiały one z tej strony, gdzie rozlokowali się przybywcy z Niemiec. Gracze ustawiają się na środku boiska, pozdrawiając widzów na sposób hitlerowski przez podniesienie ręki. Orkiestra policyjna zaczyna grać „Deutschland über alles“. Melodję podchwytuje tysiące obecnych Niemców.

To samo powtarza się przy odegraniu hymnu hitlerowskiego „Hort Wessel“.

Odpowiedzią na tę demonstrację hitlerowską były okrzyki przeciwko reżymowi w Niemczech.

## „I polska odpowiedź“

Nagle rozlegają się ogłuszające oklaski. Migają czerwone koszulki... Wbiegają nasi. Rozbrzmiewają dzwinki „Mazurka Dąbrowskiego“ i, o dziwo, CAŁY STADION GRZMI POTĘŻNĄ PIEŚNIĄ.

Wypadek dotychczas nie sportykany. Wzięliśmy przykład z Niemców i śpiewamy własny hymn, co tchu w piersiach. Entuzjazm niebywały.

Polska drużyna w komplecie. FONTOWICZ — MARTYNA, BUŁANOW — KOTLARCZYK II, KOTLARCZYK I, MYŚIAK — RIESNER, PAZUREK II, NAWROT, WILIMOWSKI, WŁODARZ.

Krótki gwizdek.. wchodzi sędzia Ohlson, Losowanie... Niemcy wybierają, a my zaczynamy

## Gra się zaczęła

Tuż przed rozpoczęciem gry boisko skropił przejściowy deszczyk, teren stał się śliski. Pierwsze pociągnięcia prowadziły zorientować się w sytuacji. Niemcy są lepsi technicznie, ta ktycznie i lepiej zgrani. Odrazu gra przenosi się na naszą

stronę boiska. Niebezpieczną centrę odbija Kotlarczyk II głową. Niemcy forsują lewą stronę. Pierwszy strzał na bramkę oddaje Hohman. Polska rewanżuje się ładnym atakiem Nawrota, który

## WYSUWA PROSTOPADŁE PAZUKOWI

Nie może on dojść do strzału, i płacze się w gęstwinie nóg Niemców. Flegmatyczny Janes zagradza mu drogę.

## Szalona tempo

Obydwie strony zarwały niemal z miejsca szalone tempo. Kotlarczykowi ucieka kilkakrotnie Fath i ciągle centruje. Pod bramką staje się gorąco. Na szczęście jest tam Martyna. — Daleki strzał Szepana poszedł górą w aut.

Taktyka gry niemieckiej polegała na forsowaniu skrzydeł. Idą długie passingi. Na środku jest tylko Hohman, natomiast łącznicy stale trzymają się w tyle. Dzięki temu pomoc niemiecka zawsze znajduje się na miejscu i zdąży obstarwić na szczyt. Wyróżnia się tu Münzenberg. Jest on lepszy od Kotlarczyka I, który oddaje niedokładne piłki i przeważnie górą, a w grze głową Niemcy przerastają nas o klasę.

Atak niemiecki groźniejszy. Tu pierwsze skrzydce gra Szepan. Właściwie on kieruje tą linią. Próbuje strzelać, lecz trafia na aut. Widoczna przewaga Niemców. W 14 minucie Fontowicz wybiegiem likwiduje niebezpieczny atak. Pomoc polska jest przeciężona. W chwili

## PADA PIERWSZA BRAMKA.

## Fontowicz zawinął

Krótką kombinację Niemców Hohman wysuwa Lehnerowi. — Wybiega Fontowicz dość niezdecydowanie i Niemiec odbiera mu piłkę, strzelając ją lekko z kilku metrów w róg.

## NIEMCY PROWADZĄ 1:0.

W 17 min. Myślak, pragnąc wyjaśnić sytuację, zbyt lekko podaje do Fontowicza, co O MAŁO NIE KOSZTUJE NAS UTRATĘ DRUGIEJ BRAMKI. Szczęśliwie skończyło się tylko na rzucie z rogu. Znowu próbuje szczęścia Hohman i znowu aut.

Ataki Polaków nie kleją się. Nawrot zawodzi, Włodarz jest za powolny i trochę bojaźliwie dochodzi do piłki. Lepiej spisuje się Riesner. Wilimowski też dostał piłkę, lecz nie mógł tej okazji wykorzystać. Publiczność zaczyna dopirzycować naszych do wysiłku. To trochę pomaga, gra się wyrównuje, a nawet zaczynamy przeważać. Nie stety brak nam dokładności. — Bułanow zawińa kórner.

## Wilimowski strzelił

W 29 minucie Myślak pięknie wysłał Włodarza. Krótki bieg ślązaka i strzał na bramkę. Piłka trafia w stupek, wraca na boisko. Zdecydowany Wilimowski znalazł się między dwoma Niemcami i zdążył jeszcze poprawić. Buchloh ani się obejrzał,

## A JUŻ PADEŁ GOAL.

Radość niebywała. Szczęśliwego strzelca rozcałowują koledy. Wznowiono grę. Niemcy zdobywają tylko rzut rożny. — Szepan spróbował zaatakować Martynę, ten nadstawił pierś i Niemiec odbił się, jak piłka. — Niemcy są nieco speszeni. Nie chcą nie ryzykować i często podają bramkarzowi. Nie podobają się to widzowi; tu i owdzie rozlegają się gwizdy.

W 35 minucie Bułanow zastrzelił składającego się do strzału Hohmana i zabrał mu z nogi piłkę. W 40 minucie Nawrot zostaje kopnięty i schodzi z boiska, utykając. Zastępuje go Ciszewski. Gorący moment pod naszą bramką wyjaśnia wspaniale Fontowicz, rzucając się pod nogi Szepana. Pod koniec poprawił się wybitnie Kotlarczyk II i nie dopuszcza do głosu Fatha. Buchloh ma teraz dużo pracy, między innymi bronni pewnie błyskawicznie oddany strzał Wilimowskiego. Narzeczcie przerwa.

## Bez Nawrota

Po pauzie Nawrot nie powrócił, atakiem naszym kieruje Ciszewski. Zaczynają Niemcy i odrazu posuwają się naprzód. Pierwszy ostry strzał chwycił Fontowicz. Niefortunnie zagrał nie Martyna kosztuje nas róg. Kotlarczyk II pada na krzyż, rozbijając się boleśnie. W dalszym ciągu w drużynie niemieckiej wyróżnia się Szepan, doskonały taktyk i technik. Jego opanowanie piłki jest poprostu mistrzowskie. Znowu Hohman strzela górą, a za chwilę interweniuje Fontowicz. Gra szybko przenosi się z jednej połowy boiska na drugą. Zamierza się Wilimowski z woleja, lecz nie trafiła piłki.

## „Polska goa'a!“

Widownia zaczyna na niebezpieczne dopingować Polaków. Rozlegają się okrzyki

## „POLSKA GOALA!“

Trwa to dość długo. Nas, jak by bieżem smagani i ruszyli na przód. Atak, za atakiem. Wreszcie w 13 minucie silny przyziemny strzał Pazurka z 18 metrów, który zapędził się aż na lewą stronę, mimo heroicznej obrony Buchloha uwiecznony zostaje ZDOBYCIEM BRAMKI PAZEZ POLSKĘ.

Trudno opisać co się wówczas działo na widowni. Entuzjazm, okrzyki, huragan oklasków. Kapelusze, czapki pofrunęły w górę.

Teraz Polacy nacisnęli solidnie. Mają zdecydowaną przewagę.

## Obleżenie niemieckiej bramki

Niemcy zupełnie stracili głowę. Bronią się rozpaczliwie. — Nas gwałtownie naciskają, nie schodząc w ciągu 3-ch minut z pola karnego. Przewaga ta zdobyta kolosalnym wysiłkiem zaciążyła na końcowym wyniku spotkania.

Niemcy opamiętali się wkrótce. Jeszcze wolny rzut Martyny i poszli naprzód. Duszą ataku jest teraz Szepan. Poprawia się

wybitnie Fath. Nasza pomoc zdradza wyraźne zmęczenie. — Fontowicz słabo wybija piłkę, Siffling natychmiast strzela. — Szczęście, że chybił Jeszcze jedna nieudana próba Lehnera, jego strzał przechodził wzdłuż bramki.

U nas na wysokości zadania stoi Riesner. Objędza on bez trudu Bendera i ciągle centruje. Piłek tych nie ma kto wykorzystać. Pazurek strzela wysoko, marnując świetną pozycję wypracowaną przez prawą stronę.

## Bramka ze spalonego

W 26 min. Fath otrzymuje piłkę.

## MARTYNA REKLAMUJE SPALONY.

## Sędzia nie reaguje.

Błyskawiczna kombinacja Fath — Lehner — Homan i ten ostatni pięknie i nieuchronnie strzela w róg.

## NIEMCY WYRÓWNALI.

Z graczy polskich jedynie Martyna widzi, co się święci. Prze trzymuje piłkę, stara się osłabić tempo. Pomoc nasza jest kompletnie spuchnięta. Kotlarczyk I „plywa“, to samo i skrajni. Skrzydła uciekają im, a nasz atak nie cofa się do tyłu, licząc na możliwość zdobycia bramki. —

Powstała wielka luka. Niemcy bez przeszkód przedostają się na nasze pole karne.

Jedyny groźny moment dla Niemców notujemy jeszcze w 29 minucie. Pada strzał Wilimowskiego — obropiony, za chwilę bramkarz wyrzuca piłkę na róg, po którym Wilimowski piękną główką przenosi o centymetry nad poprzeczką.

## Przełomowy moment meczu

## TERAZ ZACZYNA SIĘ TRAGEDJA.

Niemcy odsapnęli, a nasza pomoc wydała z siebie wszystko i nie ma już sił na dalszą grę.

## W 31 minucie

TRZECIĄ BRAMKĘ EFEKTOWNYM STRZAŁEM ZDOBYŁ SIFFLING.

## W 35 minucie wyraźnie NASRTZELONA REKA MARTYNY.

Sędzia podyktował rzut karny, wykorzystany przez Lehnera. Jest 4:2. Nasza drużyna zalamana się pod tym ciosem kompletnie. W niespełną minutę

OSTATNIĄ BRAMKĘ ZDOBYŁ SZEPAŃ,

którego nie miał już kto obstarować.

Niemcy szaleją. Jakaś ślązaczka otworzyła śluzę — płacze z radości, tak jest przejęta powodzeniem swych ziomków. Lecz większość widowni milczy.

## Ostatni wysiłek

Jeszcze jedna bohaterska próba, Myślaka, lecz Pazurek jako strzelec, znowu zawodzi. — Teraz Niemcy, mając zapewne zwycięstwo, nie wysilają się i wkrótce sędzia daje znak za zakończenia zawodów.

## Jak grali Polacy

W drużynie polskiej na wysokości zadania stanął Wilimowski, niezwykle groźny przez cały czas meczu, następnie Riesner. Pazurek, jak zwykle, pracowity, lecz mało skuteczny. Nawrot miał kilka dobrych momentów, naogół jednak grał przeciętnie, Ciszewski nie był lepszy. Włodarz był słabszy od Riesnera.

W pomocy wyróżnił się Myślak, natomiast bracia Kotlarczykowie mieli słabszy dzień. Zwłaszcza kondycja środkowego nie pozwoliła mu na wytrzymanie tempa do końca. Obrońcy grali bardzo ofiarnie, nie są jednak wolni od błędów taktycznych... Fontowicz zawińa pierwszą bramkę, pozostałe były nie do obrony.

## Szepan najlepszy na boisku

W drużynie niemieckiej na pierwszy plan wybił się Szepan, najlepszy gracz na boisku. Niemcy najwięcej na niego liczyli i nie zawiedli się. W ataku nieco słabszym był Siffling.

Ostoja pomocy to Münzenberg, pewny i nadzwyczaj spokojny. W tej linii słabszym okazał się Bender. Bramkarz klasą przewyższał Fontowicza.

Niemcy wygrali zasłużenie, gdyż byli lepsi, jednak końcowy wynik meczu jest stanowczo zbyt wysoki. Nieszczęśliwy zbieg okoliczności, no i sędzia, do którego PZPN. miał takie zaufanie, sprawili, że przegraliśmy różnicą aż trzech bramek. Sądząc z przebiegu gry, jedna bramka przewagi wystarczyłaby im.

Zwycięstwo drużyny gości wywołało niebywały entuzjazm wśród przybyłych Niemców. — Wpadli oni na boisko i zniesli swych graczy na ramionach do szatni. Przy tej okazji nie zapomniano rozwinąć większej chorągiewki ze swastyką i wzniesić, z wczesną widocznie przygotowany transparent, głoszący ich zwycięstwo.

Na meczu w łoży honorowej obecni byli m. in.: marszałek sejmu Światłowski, wiceminister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, gen. Sławoj-Składkowski, minister spraw wewnętrznych Kościalkowski, wiceminister spraw zagranicznych Szembek, dyrektor P. U. W. F. plk. Kiliński, poselstwo niemieckie w komplecie, attache wojskowy Niemiec i inni.

## Rozgrywki grupowe

### w koszykówkę męską

W dniu wczorajszym odbyły się rozgrywki w grupach w koszykówce męskiej. W Białymstoku zakwalifikowały się do finałów: Polonia (W-wa) i AZS (W-wa). Trzecie miejsce zajęła Jagielonja. W Krakowie natomiast zakwalifikowały się do ostatecznych finałów: YMCA i Cracovia. Trzecie miejsce zajęł Dror (Lwów).



**Budapeszt - Kraków**  
3:1 (1:0)

Mecz piłkarski, rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie, między Budapesztem a Krakowem zakończył się zwycięstwem lepsze go technicznie Budapesztu w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla Budapesztu strzelili: Tekely 2, Morasz 1, zaś dla Krakowa Artur 1.

**Warta-repr. Poznania**  
9:2 3:1

W Poznaniu odbył się mecz piłkarski między Wartą a reprezentacją Poznania. Zwyciężyła w stosunku 9:2 (3:1) Warta. Bramki dla Warty zdobyli Nawrot 3, Pruskiński 2, Kryśkiewicz 2, Szware 2, zaś reprezentacja pierwszą bramkę uzyskała ze strzału Mikiego (z karnego) i drugą ze strzału samobójczego.

**Lwów-Śląsk 3:1 (2:1)**

Mecz piłkarski między Lwowem a Śląskiem rozegrany w dniu wczorajszym we Lwowie, przyniósł zwycięstwo Lwowowi w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla Lwowa zdobyli Magowski, Krusze i Żurkowski, zaś dla Śląska Bryła. Sędzia p. Szwiecki. Widzów 1000.

**Łódź - Poznań 10:6**

**Piękne zwycięstwa Banasiaka i Chmielewskiego**

Międzymiastowy mecz bokserki Łódź — Poznań, który odbył się w dniu wczorajszym z okazji inauguracji sezonu pięściarskiego w Łodzi, nie stał na poziomie, jakiegoby się należało spodziewać. Przerwa letnia dała się kilku pięściarzom porządnie we znaki, to też za wyjątkiem walk Woźniakiewicz — Kajnar, Banasiak — Sipiński i przede wszystkim Chmielewski — Przybylski pozostałe były nieciekawe, prowadzone bez tempa chwilkami zupełnie prymitywne. Do zmniejszenia atrakcyjności meczem przyczynił się również osłabiony skład Poznania (bez Majchrzyckiego i Piłata). A i pięściarze łódzcy mimo zwycięstwa w stosunku 10:6 spisali się naogół nieszczególnie i przy bardziej obiektywnym sędziowaniu wynikiem słusniejszym byłby remis 8:8. Wyniki w wadze koguciej i piórkowej są mocno problematyczne i krzywdzące dla gości. Handicapem dla Poznania były dwa punkty uzyskane z góry w wadze półciężkiej, gdyż reprezentant Łodzi w

tej kategorii Kłodas naskutek otrzeżenia lekarza nie został dopuszczony do walki, a zastępujący Kłodasa — Stahl II mógł stoczyć z Józwiakiem jedynie walkę towarzyską. Przechodząc z kolei do oceny indywidualnej pięściarzy z drużyny zwycięskiej tj. łódzkiej na pierwszy plan wybił się Chmielewski. Pomimo lekkiego zmanierowania jest on nadal bokserem pierwszorzędnym, o wspaniałych warunkach fizycznych, doskonałej technice i świetnej orientacji. Obok Chmielewskiego postawić tym razem należy Banasiaka, który nie stracił ze swej kolosalnej ambicji i ducha w walce. Techniczne luki nadrabia brawurą i zażyłością. W dobrej formie okazał się również Woźniakiewicz, groźny przeciwnik Kajnara, podczas gdy na Pawlaku, Bicerze i Stahlu zaznaczyło się piętno przerwy letniej. O Krencu trudno coś konkretnego powiedzieć, gdyż słaby jego przeciwnik uległ zaraz na począt-

ku walki przez k. o., Garncarek nadal trzyma się metody polowania na cios z prawej i nie potrafi narzucić jakiegokolwiek tempa. W reprezentacji Poznania obok Kajnara i Sipińskiego — najlepszych techników swego zespołu, dobrze wypadł Sobkowiak, który poczynił dalsze postępy. Przybylski, pomimo iż walczył w kategorii lżejszej, niż zwykle, ustępował pod każdym względem swemu przeciwnikowi, Chmielewskiemu, zdziwiająco jedynie niezwykłą wprost wytrzymałością. Niezły był Lelewski, gdy natomiast pozostali posiadają jeszcze b. mało rutyny. Po przemówieniach oraz po wręczeniu wartościowych plaket rozpoczęły się poszczególne walki. W. musza: SOBKOVIK (P) — PAWLAK (Ł). Sobkowiak wytrzymał lepiej tempo walki, nieźbył zresztą szybki i pod koniec ma wyraźną przewagę, wygrywając walkę na punkty. W. kogucia: MARCYSIAK (P) — BICER I (Ł). Walka nieczysta, obaj często się trzymają. Dwie rundy naogół równe, jednak w 3 Bicer zupełnie słabnie i ledwo trzyma się na nogach. Marcysiak zasłużył na wygraną, to też ogłoszenie wyniku remisowe krzywdzi go. W. piórkowa: KAJNAR — WOŹNIAKIEWICZ. Walka b. żywiołowa przez wszystkie trzy rundy. Kajnar rozpoczyna serię impulsywnych ataków, jednak łodzianin do trzymuje znakomicie pola i odgry za siebie. W sumie przez pierwsze dwie rundy z lekką przewagą techniczną wychodzi Kajnar, w ostatniej rundzie Woźniakiewicz, dopin gowany przez widownię, kończy ładnym finiszem, nie jest jednak w stanie nadrobić straconych punktów, to też wynik remisowy jest mało przekonujący. Na widowni zrywa się burza, bowiem rozfanatyzowana i szowinistycznie nastrojona część publiczności uważa,

że skrzywdzony został... Woźniakiewicz i dochodzi nawet do obrzucenia ringu gruszkami, przeznaczonymi dla sędziego ringowego. W. lekka: BANASIAK — Sipiński. Zażarta wymiana ciosów, w której b. celuje Banasiak, zasypując poznańczyka jedną serią po drugiej. Pod koniec walki Banasiak rozkrwawia oko Sipińskiemu, który z zalaną twarzą walczy dalej heroicznie, jednak na skutek zarządzenia lekarza walka (przy przewadze punktowej Banasiaka) zostaje przerwana i ogłoszone zwycięstwo łodzianina przez k. o. W wadze półśredniej GARNCAREK zwycięża po nieciekawej walce na punkty LELEWSKIEGO, który niepotrzebnie unika walki w obawie przed renomowanym przeciwnikiem. W w. średniej CHMIELEWSKI wygrywa pewnie na punkty z Przybylskim (P), który z godnym podziwu stoicyzmem wytrzymuje do końca dużą ilość b. silnych ciosów. Chmielewski jest lepszy na dystans i w II rundzie jest bliższy zwycięstwa przez k. o. W wadze półciężkiej w walce towarzyskiej z JÓZWIAKIEM (P) STAHL II (Ł) zasłużył na zwycięstwo. Była to przez wszystkie trzy rundy istna młocka i obaj byli chwilkami zamroczeni. Stahl II jednak częściej trafiał i był lepszy technicznie. W wadze ciężkiej KRENC (Ł) znokautował już w drugiej minucie po krótkiej wymianie ciosów DOLACKIEGO (P). Sędziował w ringu nieszczególnie p. Ślawicki z Warszawy.

**Porażka Kusocińskiego**

Kucharski poprawił rekord Polski. — Dobra lokata Pławczyka

W dniu wczorajszym zostały zakończone w Turynie mistrzostwa lekkoatletyczne Europy. W biegu na 5 km. zwyciężył niespodziewanie Rochard (Francja) w doskonałym czasie 14,36 przed Kusocińskim 14,41 i Salminenem (F). W kuli zwyciężył Viding (Est.) 15 19 m. Heljasz z powodu nadwy-

żęcia palca nie zakwalifikował się do finału. Bieg 800 m. 1) Szabo (W) 1,52,4 2) Landi, 3) Ny (Szw.), 4) Venberg. Kucharski zajął szóste miejsce w czasie nowego rekordu Polski 1,53,4. Wspaniale spisał się w dziesięcioboju Pławczyk zajmując trzecie miejsce. Pierwszy był Sievert

(N) 8,103, 2) Dalgren (Szw.), 3) Pławczyk (P) 7,554 p. W trójce zwyciężył Peter (Hol.) 14,99 m. Lukhaus zajął czwarte miejsce 14,54 m. W sztafecie 4x100 m. i 4x400 m. zwyciężyły Niemcy w czasie 41 s. i 3,14. 200 m. 1) Berg (H) 21,6 sek. Maraton: 1) Toivonen (F) 2,52,29 400 m. płotki 1) Scheller (N) — 53,2 s. Według przewidywań obliczeń Polska w ogólnej punktacji zajęła 9 miejsce.

**P. B. P. ORBIS**  
Uruchamia popularny pociąg na  
**Zakończenie Challenge'u**  
(Wyścig lotniczy)  
Zapisy przyjmuje już „ORBIS”, ul. Piotrkowska 65.  
Przejazd koleją w obie strony, program  
oraz bilet na lotnisko — **Zł. 9.40**

**„Szukamy olimpijczyków”**  
Wyniki dwudniowych zawodów  
W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Łodzi zawody pod hasłem „Szukamy olimpijczyków”. W zawodach pływackich, które odbyły się w sobotę na pływalni LKS osiągnięto wyniki następujące: 200 m. stylem klasycznym: 1) Ginter (LKS) 3,32, 2) Borenstein (Mak.) 3,44, 3) Rozner (LKS) 3,47,8, 4) Hartwig (LKS) 4,01,8, 400 m. stylem dowolnym: 1) Elsner (LKS) 6,52,9, Szwankowski (LKS) 7:02,8, 400 m. stylem dowolnym: 1) Elsner (LKS) 6,52,9, 2) Szwankowski (LKS) 7:02,8, 3) Hartwig (LKS) 8,52,4. 100 m. stylem dowolnym: 1) Eisner 1,14,3, 2) Szwankowski 1,17,8, 3) Dudka (PKS) 1,50,3, 4) Pfeiffer (niestow.) 2,18. W wyścigu kolarskim, który odbył się wczoraj na dystansie 10 km. w parku im. Poniatowskiego startowało 52 zawodników, w tym 19 niestowarzyszonych. Zwyciężył Osmólski (LTK) 16,30 przed Światłowskiem (niestow.) 16,47, Stolarczykiem (Bieg) 17,07, Kirchnerem (LKS) 17,07,2, Karpińskim (Bieg)

**Prof. FELIKS HALPERN**  
PIANISTA  
mieszka obecnie  
**Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.**  
Zapisy na lekcje od 10 września w g. 4—6 p.p.

**Polski dubl pokonany**  
w mistrzostwach tenisowych Węgier  
BUDAPESZT, 9. 9. — Po dwóch zwycięskich grach Tłoczyński zrezygnował z zawodów o tarcze św. Emeryka, gdyż uczestniczenie w tych rozgrywkach i zawodach o mistrzostwo Węgier było dla niego zanadto męczące. To samo zrobił Hecht. Wyniki dzisiejszych rozgrywek: gra pojedyncza panów półfinały — Tłoczyński — Gabrowicz 8:6 6:1 8:6, Hecht — Henkel 6:3 6:1 6:2. Gra pojedyncza pań, finał: Schomburg — Krauss (Austria) 6:2 6:2. Gry podwójne panów: półfinały Hecht — Ceska przeciwko bra-

**Gabinet kosmetyki**  
leczniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
powrócił  
dyplom Uniwersytecki  
**Moniuszki 1, tel. 127-99.**  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.  
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

**Powieść na kartach wizytowych**  
Powieściopisarz amerykański, Robert Henville, postanowił spędzić lato bez troski i bez pracy, oddając się łowieniu ryb i sportowi pływackiemu. Wyjechał więc do Luizjany, ułokował się w małym letnisku, spędzał czas na siodkiem i nic nie. Nagle wpadł mu do głowy pomysł dobrej powieści. Podobał mu się tak bardzo, że postanowił, nie zwlekając, zabrać się do roboty. Ale jak tu pisać? Na czym? Bez maszyny? Znał jednak po dłuższych poszukiwaniach 90 kart wizytowych w walizce i na nich zaczął spisywać rozdziały powieści. A że pisał drobnym maczkiem, udało mu się pomieścić całą powieść na wizytówkach.

**Przez trojaczki do milionów**  
Jak skromny urzędnik stał się bogaczem  
W Leeds, w Anglii, wydarzył się osobliwy fakt zdobycia dużego majątku przez podrzędnego pracownika biurowego, Jamesa Poor. Poor (po angielsku poor znaczy biedny) ożenił się przed 2 laty. Żona jego powiła trojaczki. Zarobki urzędnika wystarczały naprawdę na skromne utrzymanie tak licznej rodziny, aby się jednak zabezpieczyć na przyszłość, udał się do Londynu, gdzie, jak słyszał, wielkie towarzystwa ubezpieczeniowe przyjmują ubezpieczenia na wypadek narodzin dwojaczek, trojaczek, czworaczek. Dyrektor towarzystwa wysłuchał Poora, zasięgnął opinii swoich matematyków oraz doktora, który orzekł, że powtórzenie się porodu w postaci trojaczek u tej samej płożnicy jest nader rzadkie. Wobec tego towarzystwo przyjęło propozycję Poora i zaase-



# „CAPITOL”

## OTWARCIE SEZONU

rozpoczynamy — jako jednym z pierwszych arcydzieł zakontraktowanych dla naszego ekranu, — filmem reżyserji ROUBENA MAMOULIANA



# „KRÓLOWA KRYSTYNA”

Apoteoza Miłości i Uwielbienia.

W rolach głównych potęgi ekranu:

**GRETA GARBO**  
**JOHN GILBERT**  
**LEWIS STONE**

Nadprogram: Aktualności z całego świata w tygodniku FOXA oraz kronika filmowa P. A. T.-a  
Początek w dni powsz. 4.30, w soboty i niedz. o 12.30

Ceny miejsc na 1 seans i poranki od 54 gr.

## TEATR

# „BAGATELA”

Piotrkowska 94. — Tel. 240-50

**Dziś** **Dziś**

Dnia 10 września

Zespół artystyczny pod kierownictwem  
**CZESŁAWA SKONIECZNEGO**

ZAPRASZA

na wielką rewję

# W TYM SEK?!!

NA CZELE ZESPOŁU:

**HELENA MAKOWSKA**  
**ELA ANTOSZÓWNA**  
**LODA NIEMIRZANKA**  
**CZESŁAWA POPIELEWSKA**  
**CZESŁAW SKONIECZNY**  
**JAN WOYCIESZKO**  
**TADEUSZ ZAKRZEWSKI**  
**MICHAŁ DANECKI**

oraz **ZESPÓŁ BALETOWY WIELKIEJ  
REWJI WARSZAWY**

**Dziś** dwa przedstawienia pocz. o godz. 8 i 10 wieczór  
Ceny biletów od 75 gr. do 3 zł.

Kasa czynna codziennie od 11—2 i od 5 do końca przedstawienia.

WYKŁADY NA PRYWATNYCH KURSACH HANDLOWYCH

## I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd 12

rozpoczynają się **nieodwołalnie 12 września** br. na rożnych o g. 11 rano, a na półrocznych o godz. 7 wiecz.

Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu Kancelaria Kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik Kursów

**I. MANTINBAND**

## PIERWSZE JASKÓŁKI NAJNOWSZEJ PRODUKCJI

Najwięksi komicy ekranu

**FLIP i FLAP, JIMMY DURANTE, MICKEY MAUSE, LUPE VELEZ**  
poraz pierwszy w dziejach filmu **wszyscy razem!!!**  
w najnowszej i najweselszej komedji p. t.

1500 najpiękniejszych girls!!! Wystawa, jakiej nie miała żadna komedja dotychczas!!!  
Najbliższa premiera KINO-TEATRÓW

**Metro - Adria**

ORZECHY włoskie tegoroczne złotych 9. Miód kuracyjny jasny 15. — Winogrona kuracyjne 8. — pięciokilogramowe opakowanie, franco zaliczka. Spółka Owocarska. Zaleszczyki. 12344-4

DO SPRZEDANIA sklep galanteryjny męski na Piotrkowskiej między Andrzeja i 6 Sierpnia. Wartość 12 — 15.000 zł. Oferty „G. H.” do admin. pisma.

FRANCUSKIEGO najnowsza metoda konwersacyjną szybko wyucza absolwentka uniwersytetu we Francji. Przyjmuje korepetycje. Telefon 192-18. 8262-3

DO WYNAJĘCIA tylko jeszcze 4 mieszkania bardzo luksusowe: 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami oraz centralnym ogrzewaniem w nowym domu u J. Salomonowicza. Gdańska 74, tel. 185-94

PLACE przy ulicy Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka nr. 47. 7998-6

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycasajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sercyszynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenie samolejcowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.